Cena dzisiejszego numeru wynosi 25 groszy

Nr. 79 (5699) Cz — WARSZAWA, NIEDZIELA 25 LUTEGO 1934 r. — Rok XXXVIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-78
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-09
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Doświadczenie krwi

Możemy, już sobie w tej chwili odtworzyć obraz *całkowity* przebiegu wypadków austrjackich. Kolosalne wartości *pozytywne*, jakie zdobył ruch socjalistyczny, dzięki bohaterstwu chłopców z „*Schutzbundu*", podkreślamy ustawicznie, przy każdej sposobności. Ale *DOŚWIADCZENIE KRWI*, przelanej tak szczodrze na ulicach Wiednia, Linzu, Insbrucku, wymaga wyciągnięcia *pewnych wniosków praktycznych*, których nie wolno lekceważyć.

Rewolucja austrjacka była powstaniem zbrojnem „Schutzbundu", powstaniem *zorganizowanej* awangardy proletarjatu, ale *nie była powstaniem zbrojnem mas.* Masy otaczały walczących sympatją, spoglądały z nienawiścią na kroczące ulicami Wiednia oddziały „Heimwehry", *nie uczestniczyły jednak czynnie w samym boju.* Tow. J. *Deutsch* stwierdza w liście, pisanym, czy raczej dyktowanym, z Bratysławy do tow. Br. *Kalnina*, komendanta głównego milicji robotniczej w Łotwie, że strajk generalny nie objął kolejarzy, drukarzy i urzędników. Jeżeli chodzi o kolejarzy, — decydował fakt objęcia służby ruchu przez władze wojskowe. *Powstrzymanie się od pracy nie rozstrzyga już dzisiaj o zahamowaniu środków komunikacji.*

Trzeba więc powiedzieć sobie wyraźnie, że sama tylko sympatja mas, sama *bierna* niechęć do przeciwnika ze strony tych mas *nie wystarczają;* konkretnie stają wtedy naprzeciw siebie twarzą w twarz dwie *organizacje typu wojskowego;* w danym wypadku „Schutzbund" z jednej, „Heimwehra", wojsko, korpus pomocniczy, policja z drugiej strony; o wyniku decyduje już wyłącznie *technika wojskowa.*

To jest punkt pierwszy.

Trzeba — powtóre — zrozumieć, że dni chwały Socjalnej Demokracji Austrji zadały śmiertelny cios słynnej teorji komunistów i różnorakich elementów mniej lub więcej komunizujących, jakoby masy parły z reguły do walki czynnej, a „przywódcy" — odwrotnie — przeszkadzali masom w wyładowywaniu ich energji rewolucyjnej. Ci „przywódcy" austrjaccy, oskarżani przez szereg miesięcy o grzech „oportunizmu", teraz ranni, uwięzieni, przebywający na wygnaniu, a niektórzy polegli na szubienicy „chrześcijanina" *Dollfussa*,— ci „przywódcy" lepiej, jak widać, oceniali możliwości aktywne mas, niż ich surowi krytycy, gromiący w imieniu „zniecierpliwionych mas" jedenastomiesięczną t. zw. taktykę rezerwy. Ale „przywódcy" *nie zawiedli* w godzinie decyzyj.

To jest punkt drugi.

A punkt trzeci — to problem *IZOLACJI PROLETARJATU.* Otto *Bauer* i Henryk *de Man* rozumieją go może najlepiej wśród Międzynarodówki. Masy *robotnicze* Wiednia czy Linzu darzyły sympatją „schutzbundowców"; ale masy *chłopskie* prowincji austrjackiej odnosiły się przyjaźnie, chociaż tak samo biernie, do „Heimwehry". Socjalna Demokracja Austrji *nie zdążyła* — pomimo dużego wysiłku — poruszyć *w porę wsi.* I — doprawdy — czas ostatni zdać sobie sprawę z *faktu*, że nie chodzi tu wcale o izolację *partji* socjalistycznej w stosunku do innych *stronnictw* politycznych; chodzi o to, że proletarjat, jako *klasa społeczna*, izolowany od innych warstw i klas ludowych, które *mogą* iść z nim a *mogą* także iść *przeciwko niemu*, staje w obliczu tragicznych niebezpieczeństw.

***

Z zalanych krwią dzielnic robotniczych Wiednia, z głosów ludzi, którzy przeżyli tamte dni z bronią w ręce, płynie do nas wszystkich ciągle to samo zawołanie: „*TWARZĄ DO RZECZYWISTOŚCI!*" *Wojna domowa* toczy się przez świat, jak lawina. Wojna domowa — to walka sił fizycznych, to walka zarazem *na rozumy* i *na zimną analizę.* T. zw. nastrojowe podchodzenie do położenia musi poczekać do lepszych czasów.

Mieczysław Niedziałkowski.

„Marsz głodnych" na Londyn

Widoki dzisiejszych i wtorkowych demonstracyj bezrobotnych i głodnych uległy pogorszeniu i możliwem jest, że dzień dzisiejszy nie będzie pozbawiony ostrych starć z policją.

Główną przyczyną jest zaaresztowanie w piątek wieczorem przez policję londyńską na żądanie policji walijskiej dwóch wybitnych działaczy komunistycznych, a mianowicie **Thomasa Manna** i **Pollitta.** Obydwaj oni mieli brać czynny udział w dzisiejszych demonstracjach i przemawiać.

Aresztowanie obu znanych przywódców komunistycznych w przeddzień demonstracji w Hyde Parku, wywołało wielkie wrażenie oraz obawy, że spowoduje to ostre ataki komunistów na rząd i policję.

Rozgoryczenie wywołuje również odmowa **Mac Donalda** przyjęcia we wtorek w parlamencie delegacji bezrobotnych. Decyzja ta wyrażona została w piśmie przesłanem przez **Mac Donalda** do komitetu wykonawczego „marszu głodnych" i ogłoszona dziś w prasie. W piśmie tem **Mac Donald** podkreśla komunistyczny charakter całej imprezy i stwierdza, że nie jest w stanie pomóc bezrobotnym, wobec czego kategorycznie odrzuca prośbę wysłuchania delegatów.

Ogólna liczba przybyłych do Londynu podawana jest na 1400 osób. (PAT).

„Odmłodzenie" Rządu angielskiego

Sprawa ewentualnego przekształcenia gabinetu **Mac Donalda** nie schodzi z łamów prasy angielskiej i budzi żywe zainteresowanie w szerokich kołach opinji publicznej.

„Times" i **„Daily Mail"** zaznaczają, że należy się liczyć ze zdaniami w składzie gabinetu, które będą miały na celu **odmłodzenie** „elity" rządzącej. Oba dzienniki podkreślają jednakże, że zmiany te nie nastąpią natychmiast. (ATE.).

Trzecia Rzesza
popiera Japonję na Dalekim Wschodzie

Z Pekinu donoszą, że w tamtejszych kołach politycznych wielkie zaniepokojenie wywołały pogłoski o bliskiem jakoby uznaniu Mandżuko przez Rząd Trzeciej Rzeszy. Pogłoski te omawiane są również szeroko na łamach prasy chińskiej. Większość dzienników podkreśla, że krok taki ze strony Niemiec byłby ciosem zadanym w plecy Rządu nankińskiego. W razie zrealizowania zamierzeń berlińskich — piszą niektóre dzienniki — Rząd chiński musiałby się zastanowić nad celowością podtrzymywania dalszej współpracy z Niemcami, która w ostatnim czasie zacieśniła się szczególnie w dziedzinie komunikacji i oświaty. (ATE.).

Niepokoje w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, że sytuacja jest w dalszym ciągu niezwykle zawikłana. Grupy syndykalistów dokonały licznych aktów sabotażu. Oczekiwany jest wybuch strajku powszechnego funkcjonarjuszów poczt i telegrafów. (ATE.).

Gorączkowa działalność
Włoch Mussoliniego

Wczoraj w południe włoski podsekretarz stanu, **Suvich,** przybył z Budapesztu do Wiednia. Poselstwo włoskie w Wiedniu oświadcza, że pobyt **Suvicha** w stolicy Austrji ma charakter „ściśle prywatny". **Suvich** opuścił Wiedeń wczoraj wieczorem, po odbyciu konferencyj z kanclerzem **Dollfussem** i innymi członkami Rządu austrjackiego. W kołach politycznych panuje przekonanie, że włoski podsekretarz stanu skorzysta z tych rozmów, by poinformować Rząd austrjacki o wynikach swej wizyty w Budapeszcie. (ATE.).

„Bunt" młodych radykałów francuskich

„Liberte" twierdzi, że młodzi radykałowie przygotowują niezwykle ostre wystąpienia na kongresie partji radykalnej w Clermont - Ferrand. Ataki ich zmierzają do zmuszenia ministrów radykalnych z **Herriotem** na czele do wystąpienia z Rządu **Doumergue'a.** Gdyby próba ta udała się, nastąpiłoby rozbicie gabinetu **Doumergue'a.**

Zdaniem pisma, miałoby to nieobliczalne następstwa polityczne.

Organ ministra **Tardieu** wyraża jednak przekonanie, że na kongresie radykałów zwycięży pogląd większości, która upoważniła ministrów radykalnych do uczestniczenia w Rządzie **Doumergue'a.** (PAT).

Kto zamordował sędziego
Prince'a?

Sprawa tajemniczego morderstwa sędziego **Prince'a** nie została dotychczas wyjaśniona. Jeden ze świadków potwierdza w całej rozciągłości zeznania szofera taksówki, który oświadczył, że **Prince** przybył na dworzec w towarzystwie nieznanego osobnika.

Do pasażerów auta podszedł pewien mężczyzna, którego towarzysz **Prince'a** przedstawił jako lekarza. **Śledztwo** w sprawie tajemniczego mordu jest prowadzone z niesłabnącą energją. Jak dotychczas nie zdołano znaleźć podstaw pozwalających na twierdzenie, że **Prince** został zamordowany poza torem kolejowym i że zwłoki jego zostały naumyślnie rzucone na tor, aby upozorować wypadek. (ATE.).

MATERJAŁ PRINCE'A JEST ZNANY.

Radca Sądu Apelacyjnego, **Lemarchadour,** kolega **Prince'a,** w wywiadzie z „Le Journal'em" oświadczył, iż zeznania, jakie **Prince** miał złożyć w czwartek w sprawie **Stawickiego,** są całkowicie znane co do swej treści. Przesłuchanie **Prince'a** miało polegać na odczytaniu i powtórzeniu zeznań, które już **Prince** uczynił przed kilkunastu dniami.

STAWICKI I HITLERYZM.

„Temps" donosi, że **Stawicki** prawie niewątpliwie był szpiegiem; „pracował" on najprawdopodobniej z ramienia hitleryzmu niemieckiego.

Komisja śledcza
w sprawie Stawickiego

Po zatwierdzeniu przez Izbę Deputowanych składu komisji w sprawie **Stawickiego** oraz w sprawie wypadków z 6 lutego, komisje przystąpiły do wyboru prezydjum i przewodniczących. Przewodniczącym komisji która przeprowadzi dochodzenie w sprawie **Stawickiego,** został wybrany radykał socjalny Gueraut, przewodniczącym komisji, która rozpatrzy wypadki z 6 lutego, wybrano członka lewicy republikańskiej **Bonnevay.** (PAT).

Sprawa łucka

(Telefonem).

Badania oskarżonych trwały wczoraj w dalszym ciągu. Dotychczas zeznawało trzydziestu kilku oskarżonych. Scysyj z przewodniczącym nie brak. Niektórzy oskarżeni potwierdzają zeznania **Schechtera** o t. zw. metodach w defensywie łuckiej.

Krążą pogłoski, że b. komisarz **Zaremba,** usunięty, jak wiadomo, z polecenia min. **Składkowskiego,** ma otrzymać... koncesję autobusową.

Oskarżeni wymieniają najczęściej nazwisko wywiadowcy **Tkaczuka,** o którym tak dużo mówił **Schechter.**

Wielu oskarżonych atakuje z zapałem... P. P. S., Bund, Ukraińską Socjalną Demokrację. Te ustępy zeznań nie wywołują najmniejszej scysji ani z przewodniczącym Sądu, ani z prokuratorem.

My tę stronę rzeczy pozostawiamy na uboczu. Istotne są dla nas zeznania **Schechtera.**

Dziś 25 lutego o godz. 10.30 r. w sali teatru „Ateneum" ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się

Zgromadzenie — Akademja

ku uczczeniu bohaterów rewolucji w Austrji —

Przemawiać będą: Andrzej Strug, Kazimierz Czapiński i Zygmunt Zaremba. Pozatem recytacje i orkiestra.

Karty wstępu na zgromadzenia są na dzielnicach.—Wstęp 20 gr.

Komitety Dzielnicowe przybędą na zgromadzenie ze sztandarami.

Uwolnić więźniów politycznych

Krwawe dni Austrji

Walczyły po bohatersku

„Ze czcią schylamy czoła przed mężczyznami i kobietami, którzy życie oddali dla wolności" — mówi Manifest MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ, składając hołd bohaterom austrjackich walk z faszyzmem.

Na ulicach Wiednia, Lincu i wielu innych miast w Austrji, na barykadach, polała się ofiarna krew, bo socjaliści w Austrji byli zdecydowani raczej umrzeć w obronie ciężko zdobytych praw, aniżeli poddać się bez oporu faszystowskim zbrodniarzom.

W austrjackiej partji socjalistycznej KOBIETY **stanowiły nietylko liczebnie,** ale także swoją AKTYWNOŚCIĄ we wszystkich dziedzinach, czynnik o wielkiej wadze.

Burmistrz **Czerwonego Wiednia**, tow. Seitz (aresztowany, obecnie ciężko chory) z dumą mówił, że wybór swój zawdzięcza KOBIETOM - socjalistkom, które głosami swojemi zapewniły kilkakrotnie zwycięstwo.

Kobiety w Austrji zrozumiały, że uczestniczą w wielkiem dziele przebudowy i widziały, jak wielkie korzyści dawały ludziom pracującym rządy socjalistów.

Z nędznych mieszkań - nor wyprowadzili socjaliści dziesiątki tysięcy rodzin robotniczych do wspaniałych domów mieszkalnych, pełnych zieleni, słońca i wszystkich urządzeń, które oszczędzały wysiłek kobiet w pracy przy gospodarstwie.

Domy te armaty faszystów, mieniących się „chrześcijanami", zamieniły w ruiny, pozbawiając tysiące rodzin dachu nad głową.

Długo socjaliści w Austrji znosili prowokacyjne szykany faszystów rodzimych i hitlerowców, świadomi doniosłości odpowiedzialności za życie swoich towarzyszy, jak i za niepodległość kraju.

Sprowokowani **przez klerykalno - faszystowski Rząd Dollfussa, nie chcieli i nie mogli bez walki poddać się faszystowskim katom.** Stoczyli bohaterską walkę, która sławą otoczyła bojowników o wolność. **Bo na ulicach miast austrjackich rozegrał się wielki bój nieustraszonych rycerzy socjalistycznego znaku z faszystami, którzy urządzili rzeź kobiet i dzieci, a mężów i ojców, nawet rannych, oddali szubienicom.**

W walkach BRAŁY UDZIAŁ KOBIETY nietylko w obronie swoich dzieci, swojego mienia, ale i jako bojowniczki rewolucji.

Nie mamy jeszcze dokładnych wiadomości **o przebiegu tych bohaterskich walk, zwłaszcza w Wiedniu. W dzielnicach robotniczych walczono o każdą piędź ziemi z zapamiętaniem. Kaci faszystowscy postępowali okrutnie, gorzej, niż w kraju nieprzyjacielskim, bo mimo znaków „Czerwonego Krzyża" strzelano z armat do mieszkań, gdzie były tylko kobiety i dzieci. Kilkaset kobiet i dzieci straciło życie, setki zamknięto w więzieniach.**

Czy zbrodnia taka może pozostać nie pomszczona?

Kobiety całego świata z czcią najwyższą myślą o swoich towarzyszkach, które stanęły do obrony najświętszego dobra — WOLNOŚCI, przeciwko przemocy faszystowskiej, broniącej pancernych kas kapitalizmu.

Faszyści wszystkich krajów podali sobie ręce, żeby we krwi utopić walczących o nowy ustrój SOCJALISTÓW.

Socjaliści wszystkich krajów podadzą sobie ręce do walki z faszyzmem, a KOBIETY w tych zmaganiach nie zajmą ostatniego miejsca, bo Socjalizm, wyzwalając kobiety z niewoli ekonomicznej, daje im możliwości rozwoju we wszystkich dziedzinach.

Tak było w Czerwonym Wiedniu, w którego obronie kobiety zapisały się złoskami chwały.

DOROTA KŁUSZYŃSKA.

Dollfuss mści się

Według doniesienia Niemieckiego Biura Informacyjnego, z początkiem marca rozpoczną się przed sądami przysięgłych w Austrji rozprawy przeciwko członkom „Schutzbundu". W krajowych zakładach karnych siedzi 1400 uwięzionych. Wśród nich znajdują się: mjr. **Eifler** i kpt. **Loew,** którzy kierowali akcją wojskową „Schutzbundu".

Wbrew zaprzeczeniom ze strony półurzędowej — informuje biuro niemieckie — słychać, że w Wiener Neustadt w jednym ze starych browarów utworzony został obóz koncentracyjny dla uwięzionych socjalistów.

Pierwsze rozprawy przed sądem przysięgłych odbędą się już podczas sesji marcowej. Onegdaj przesłuchano: burmistrza tow. **Seitza, tow. dr. Dannenberga** i tow. **Breitnera,** przebywających w aresztach policyjnych. (PAT).

Statystyka urzędowa

Minister sprawiedliwości **Schuschnig** ogłasza statystykę działalności sądów doraźnych, powołanych do życia rozporządzeniem z dnia 12 lutego.

Postawiono przed sądem doraźnym 128 osób, zasądzono

na śmierć 20 osób.

Z liczby tej

stracono 8,

a 12 ułaskawiono.

Na karę więzienia od 5-ciu lat wzwyż skazano 23 osoby. Sprawy karne 80 osób odesłano do sądów zwykłych, 5 osób uwolniono. (PAT).

Los „energicznego" hitlerowca

Berliński korespondent Havasa donosi, że w związku ze wspólną deklaracją mocarstw, sytuacja „inspektora partji narodowo - „socjalistycznej" w Austrji" **Habichta** staje się wysoce trudną, tembardziej, że znane jego oświadczenie pozostawało w zupełnej sprzeczności z wywiadem, którego w tym samym dniu **Hitler** udzielił jednemu z pism londyńskich.

Byłoby jednak przedwczesnem wnosić, zapewnia korespondent, że partja narodowo - „socjalistyczna" zrezygnuje całkowicie ze swej działalności w Austrji. Raczej należy przypuszczać, że jedynie osoba **Habichta,** który jest obywatelem niemieckim, będzie usunięta z widowni, aby nie wywoływać komplikacyj międzynarodowych, w szczególności zaś, aby nie drażnić Włoch. W tym wypadku **Habicht** byłby zastąpiony przez osobistość narodowo - „socjalistyczną" pochodzenia austrjackiego. (PAT)

Powódź kombinacyj

Agencja „United Press" doniosła w depeszy z Wiednia, że w miarodajnych kołach austrjackich rozważana jest możliwość **przyłączenia Austrji do Szwajcarji.** Szwajcarska agencja telegraficzna zaprzecza tej informacji, zaznaczając, że tego rodzaju projekt nie może być poważnie brany pod uwagę. (ATE).

Wznowienie „Arbeiter Zeitung"

W związku z zamiarem założenia centralnej organizacji emigrantów austrjackich w Bernie Morawskim, pojawiły się wiadomości, że w mieście tem wychodzić będzie centralny organ austrjackiej Socjalnej Demokracji **„Arbeiter Zeitung"** jako tygodnik. (PAT).

Na fundusz pomocy ofiarom walki z faszyzmem w Austrji

Artur Auerbach w Gdyni zł. 100.

Robotnicy Państwowej Fabryki na Pradze zł. 5.

G. T. zł. 2.

Organizacja Tramwajowa P. P. S.: Stacja „Muranów" 156 zł. 10 gr. (jednogodzinny zarobek).

Stacja „Praga" 129 zł. 20 gr.

Stacja „Mokotów" 91 zł. 25 gr.

Stacja „Wola" 38 zł. 45 gr. Razem 415 zł.

Dla dzieci bohaterskich robotników Austrji

Komisja Centr. Zw. Zaw. kwituje:

Zebrane wśród **pracowników Przytułku w Górze Kalwarji — 27 zł. 60 gr.**

Mówca

POŚWIĘCONE TOW. Z. Ż.

Wszedł na mównicę — spojrzał — tysiąc, tysiąc oczu
ożyło tam, na dole — mroźne, ostre błyski
tu, do serca mu skaczą, wszystką krew wytoczą —
i tamte — oślinione, wilgne, zimne, śliskie — —

I tamte, tamte oczy, te po lewej stronie,
wparte oczekiwaniem, zestrzelone w jedno,
groźne, twarde — spojrzenia, jak braterskie dłonie —
uderzy w serce prawdy, w samo kłamstwa sedno — —

Powie — spojrzał raz jeszcze — zwarł się i zestalił,
stał się zimnym spokojem i chłodną rozwagą —
mówi — mroźnym płomieniem uderza i pali,
prosty, uważny, czujny — chłoszcze prawdą nagą — —

Syk, gwizd i wrzask się zerwał i uderzył w uszy —
oklaski na lewicy — mówi — mówi znowu —
prawdą wściekłość bezsilną i oklaski zgłuszył,
okiełznał je i ściągnął, przełamał je w słowo — —

I rzucił je na salę, twarde, chłodne, groźne —
rzuca słów pociskami i ciężarem tłoczy —
zmienia je w sztych pogardy, ostre, zimne, mroźne —
zapala je w szyderstwo i wstrętem je broczy — —

Uderzył w piersi wzgardą i odepchnął gniewem —
i stał się zapowiedzią, milczącą, kamienną —
stał — nad wrzask i oklaski mrożącym powiewem
huczało echo mowy groźbą — bezimienną — — —

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Robotnicy a armja

W związku z ostatniemi wydarzeniami we Francji i w Austrji, tow. **Vandervelde** zwraca uwagę na łamach „Peuple", że jedną z przyczyn klęski socjalistów austrjackich było to, iż armja, która jest w Austrji armją zaciężną i przez rząd Dollfussa - Feya została specjalnie dobrana do walki z socjalizmem — nie przeszła na stronę socjalistów. Tow. **Vandervelde** przypomina, że już **Marx** i **Engels** stwierdzili, iż walka zbrojna robotników na ulicach miast wtedy tylko może liczyć na powodzenie jeżeli przynajmniej część wojska przechodzi na stronę robotników.

Tow. **Vandervelde** wzywa młodzież robotniczą i socjalistyczną do spełnienia wielkiej misji, do wychowania młodych robotników w duchu socjalizmu, do wpojenia w nich zasady że nie powinni nigdy się stać ślepem narzędziem w ręku tych, co im rozkażą strzelać do ojców i braci.

Jednocześnie grupa belgijskich socjalistycznych posłów i senatorów, byłych uczestników wojny światowej, wystosowała do oficerów, podoficerów i żołnierzy odezwę następującą:

„Koledzy! Ostatnie wydarzenia w kilku krajach świadczą, że w pewnych okolicznościach mniejszość nie waha się gwałcić konstytucji i w armji regularnej szuka oparcia, którego nie powinna tam znaleść.

Koledzy! Wasi dawni koledzy, niżej podpisani, posłowie i senatorowie, gorąco przywiązani do obrony naszych instytucyj demokratycznych, zaklinają was, byście się zawsze przeciwstawiali tym, którzy, gwałcąc własną i wasza przysięgę, usiłowaliby nadużyć waszego ducha dyscypliny w celu zapewnienia sobie waszego współudziału w ich przedsięwzięciach reakcyjnych.

Jerzy Hubin, Van Eyndonck, Jos. Nèves, H. Rolin, H. Van de Meulebroeck, A. Wauters, Jul. Mathieu, Achille Van Acker".

Z całego świata

NOWE SIŁY ZBROJNE IRLANDJI.

Rząd przystąpił do tworzenia nowej siły zbrojnej, opartej na zasadach zaciągu ochotniczego i planowanej w ilości 15.000 ludzi. Istniejące oddziały armji regularnej zachowują swą dotychczasową organizację, stając się jednocześnie kadrą ćwiczebną w stosunku do nowej siły, która ma się składać z 10 pułków piechoty oraz odpowiedniej ilości artylerji, oddziałów lotniczych, inżynieryjnych itd., i odpowiadać terytorjalnemu podziałowi kraju na 10 okręgów. Celem reformy jest oparcie armji na szerokich podstawach ludowych. (PAT).

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Sowiecki komisarjat poczt przygotował nową emisję sowieckich znaczków pocztowych z podobiznami trzech lotników, którzy zginęli podczas katastrofy stratostatu „Ossoawiachim" (ATE).

DWA TRAMWAJE.

Ze Spezji (Włochy) donoszą o zderzeniu dwóch tramwajów na głównej ulicy miasta. Powodem katastrofy było wadliwe nastawienie zwrotnicy. Przednia platforma jednego z wagonów przyczepnych została zupełnie zmiażdżona. Motorniczy został ciężko ranny, drugiemu udało się wyskoczyć przed zderzeniem. Oba wagony przepełnione były pasażerami, z pośród których 22 osoby odniosły lżejsze lub cięższe obrażenia. (ATE).

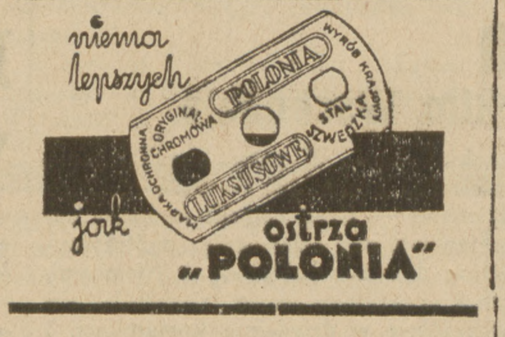
SAMOLOT W MORZU.

W drodze z Nowego Yorku do Waszyngtonu wydarzyła się katastrofa samolotowa. Pilot wojskowy, który po raz pierwszy obsługiwał linję pocztową, wpadł do morza w pobliżu Rockaway Point i zatonął. (ATE)

Znęcanie się nad dziećmi w Hitlerji

Korespondent niemiecki londyńskiego **„Daily Herald"** opisuje nieludzkie traktowanie dzieci żydowskich w Hitlerji. Dzieci żydowskie umieszcza się na osobnych ławkach i muszą wysłuchiwać „nauk" nauczycieli o rasach „wyższych" i „niższych".

„Dzieci żydowskie — pisze korespondent — wybuchają często płaczem i ja sam znam pewną 9-letnią dziewczynkę żydowską, która dostała w szkole ataku histerycznego, gdy nauczyciel rozwodził się nad zepsuciem rasy żydowskiej. Dziecko musiano w stanie nieprzytomnym wynieść ze szkoły"



„Dobrze poinformowani"

Przed trzema dniami przynieśliśmy wiadomość o zmianach w Rządzie. Następnego dnia wiadomość o zmianach w Rządzie podało jedno z pism popołudniowych.

Taki niesłychany zamach na prasę liberyjną, uważającą, że ona ma wyłączny monopol na informacje, wyprowadził z równowagi dwa dzienniki z tego obozu, które rzuciły się na nas i na popołudniowy dziennik.

Tego samego dnia wszakże, w którym nastąpiło zaprzeczenie, zmiana w Rządzie zaszła.

A to ci pech!

Lody ruszają

Centralne Biuro Hydrograficzne dyrekcji dróg wodnych otrzymało z całego kraju meldunki, iż wzrost temperatury spowodował ruszanie lodów na rzekach polskich. Spłynęły już częściowo lody na Wiśle w górnym biegu. Pod Nieszawą naskutek ruszania lodów utworzył się 4 km. zator, który narazie **jeszcze nie zagraża bezpieczeństwu.** Odwilż sygnalizowana jest również na dopływach górskich, m. in. ruszyć ma Wisłoka.

Na Wiśle pod Warszawą zaobserwowano w ciągu ostatniej doby pękanie lodów z powodu nagłego topnienia powłoki lodowej. (PID).

Episkopat rzymsko-katolicki przemówił

Dnia 21-go i 22-go lutego b. r. obradował w Warszawie w pałacu Arcybiskupim episkopat rzymsko - katolicki. Obrady zakończono wydaniem listu pasterskiego. Do tego listu — jako dokumentu chwili powrócimy jutro. Tymczasem stwierdzamy, że treść jego jest w całości zwrócona przeciwko zasadom wolności i wszelkiemu postępowi przyczem hasłem bojowem kleru na dziś ma być **odwrót z dróg nakreślonych przez rewolucję francuską. (Tu ich boli!).** Oczywista, że w „liście" zaatakowano przedewszystkiem marksistów i wogóle socjalizm. Wszystko to można znieść, wszak nikt u nas nie miał złudzeń, z kim kler wszystkich wyznań trzyma. Ale szczytem demagogji jest obrona rodziny a zwłaszcza małżeństwa przed rzekomem niebezpieczeństwem ze strony ruchu robotniczego. Kto jak kto, ale Watykan szafujący na lewo i prawo rozwodami — oczywista dla ustosunkowanych i możnych, a nawet udzielający błogosławieństwa przez Papieża rozwiedzionym, a ponownie zawierającym małżeństwo — powinien swój tupet pohamować.

Zbyt dużo jest przykładów — „złych obyczajów" w klerykalizmie i w Watykanie — by szeroki ogół nawet głęboko wierzący nie widział straszliwego spustoszenia moralnego wśród opływającego w zbytkach wyższego kleru. Niech episkopat najprzód zastosuje do siebie zasadę przysłowia: „Lekarzu, ulecz siebie samego!" — a potem dopiero będzie mógł innych umoralniać.

Rozpisanie nowych wyborów w stowarzyszeniach akademickich

Senaty wyższych uczelni w Warszawie wydały już pierwsze zarządzenia związane z przeprowadzeniem wyborów do nowych władz w stowarzyszeniach akademickich. Wybory do **„Bratniej Pomocy" na Politechnice Warsz. rozpisane** zostały przez rektora na dzień 10 marca. Na Uniwersytecie wybory odbędą się w terminie późniejszym. Do **końca marca nastąpić ma** wybranie władz wszystkich mniejszych stowarzyszeń. Po raz pierwszy zastosowane będą przy wyborach nowe przepisy o stowarzyszeniach akademickich, przyczem wybory proporcjonalne odbędą się tylko w organizacjach liczących ponad 200 członków. Głosować będą mogli tylko studenci posiadający legitymację akademicką aktualną na bieżący rok. Kurator stowarzyszenia będzie miał prawo kwestjonowania kandydatur. Inowacją jest również ustanowienie kilku komisyj wyborczych dla jednego stowarzyszenia liczącego ponad 1000 członków.

Wywieszone na uczelniach zasady regulaminów wyborczych przewidują prawo zgłaszania list podpisanych conajmniej przez 30 osób. W razie zgłoszenia jednej listy wybory odbędą się bez głosowania. Głosowanie, jak i obliczanie głosów odbywać się będzie na zasadach przyjętych przy wyborach do ciał parlamentarnych. Jednocześnie wprowadzone zostały zażalenia na sposób przeprowadzenia wyborów, które rozpatrywać będą rektorzy. (PID.).

Piotr Maszyński laureatem nagrody muzycznej

Sąd konkursowy na posiedzeniu odbytem 24 b. m. w gmachu ministerjum oświaty przyznał państwową nagrodę muzyczną na rok 1934 kompozytorowi Piotrowi Maszyńskiemu za całokształt działalności muzycznej. Nagroda tegoroczna wynosi 7.000 złotych.

Wykłady policyjne o stronnictwach politycznych

Agencja PID. donosi:

Główna Komenda Policji tworzy studjum śledcze 6-tygodniowe dla oficerów P. P. Ustalony został program wykładów dla komendantów wojewódzkich P. P. Program ten, obok przedmiotów ogólnych, jak antropologja kryminalna i organizacja służby śledczej, przewiduje także wykład o stronnictwach politycznych.

Wniosek

Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów

W sprawie nieustannych konfiskat „Robotnika“ za sprawozdanie z jawnego procesu w Łucku

Od 20 b. m. dziennik warszawski „Robotnik“ ulega codziennej konfiskacie za sprawozdanie z jawnego procesu, toczącego się obecnie w Łucku.

Należy stwierdzić, że sprawozdania te zawierają jedynie krótkie streszczenie, względnie dosłowny tekst niektórych ustępów z zeznań oskarżonych na jawnej rozprawie.

W szczególności konfiskacie ulegają ustępy, w których oskarżeni podają fakty bicia ich i torturowania w areszcie śledczym, trwającym trzy lata.

Że fakty nadużyć i ohydnych gwałtów miały istotnie miejsce, przyznał już min. Składkowski z trybuny senackiej.

Jeżeli zatem oskarżony Szechter zeznaje przed sądem, w jaki sposób wymuszono na nim podpisanie przyznania się do różnych przestępstw, które uprzednio wypisał sobie konfident; w jaki sposób stosowano bicie pałką gumową po piętach, t. zw. „Pepege“, rozmawiano po paragwajsku (wlewanie gorącej wody), lub po kitajsku (bicie po jądrach) i wymyślano temu podobne tortury; jeżeli oskarżony zeznaje, że mówił o tych gwałtach sędziemu Demantowi, lecz ten nie chciał zapisać, mówiąc, że mu już „uszy więdną“ od słuchania; jeżeli oskarżone zeznają, że były gwałcone podczas badania — to fakty te nie mogą być chowane pod sukno cenzora, lecz muszą być oddane pod sąd opinji.

Albowiem uczciwa opinja kraju wzdryga się przed tego rodzaju zbrodniczemi metodami.

Sądzimy, że jedynie ujawnianie tych gwałtów, a wślad za tem szczegółowe badanie opisywanych wypadków oraz surowe karanie winnych zbrodni może zmyć hańbę, jaką w opinji świata okrywają Polskę sadystyczne wyczyny, dokonywane w zakamarkach urzędów śledczych.

Z tych względów podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm stwierdza: 1) że nieustanne konfiskaty pism są systematycznem łamaniem art. 105 Konstytucji;

2) że w wymienionym wypadku konfiskata sprawozdań z jawnego procesu w Łucku jest szczególną samowolą urzędu cenzorskiego, przynoszącą nadto wielką szkodę opinji Polski — ze względu na chęć zatajenia przebiegu i treści procesu, dookoła którego krążą już koszmarne legendy.

Warszawa, dnia 23 lutego 1934 r.

Wnioskodawcy:

***

Wniosek ten został zgłoszony na piątkowem posiedzeniu Sejmu.

Afera „Wspólnoty Interesów“ przybiera coraz szersze kręgi

Rewelacyjne wyniki śledztwa

„I. K. C.“ donosi, iż badania ksiąg handlowych koncernu „Wspólnoty Interesów“ w związku z wykrytemi nadużyciami, dobiegają końca.

Dochodzenia obejmują nadużycia podatkowe, stemplowe, książkowe, wreszcie niedozwolone machinacje akcjami. Ostatnie operacje miały **na celu wyciągnięcie** jak największej gotówki z przedsiębiorstw **„Wspólnoty Interesów“** na polskim Górnym Śląsku **na cele spekulacji w Niemczech. Sprzedawano przedsiębiorstwom „Wspólnoty Interesów“ bezwartościowe akcje po to, aby następnie** obciążać przedsiębiorstwa te i w ten sposób **wyciągać kapitały do Niemiec.**

Nadużycia **za pomocą bezwartościowych akcyj popełniano na polskim Górnym Śląsku, w Niemczech, w Holandji, Szwajcarji, Ameryce, a nawet w aferę wmieszany jest jeden bank Kreugera „Kreuger and Toll“, który operował za pośrednictwem „Deutsche Union Bank“ w Berlinie.**

***

Według wiadomości dodatkowych, nadeszłych wczoraj po południu, **organizatorem i kierownikiem wszystkich tych** machinacyj był słynny **Flick, mąż zaufania** hitleryzmu. Flick założył — **między** innemi — w Chur (Szwajcarja) **fikcyjną** spółkę akcyjną, która **fikcyjnie** „pożyczała“ **„Wspólnocie Interesów“** miljonowe sumy, obciążając ją w ten sposób na przeszło 100 miljonów złotych. Wszystko to razem niszczyło systematycznie przemysł na Górnym Śląsku; huty i kopalnie były zamykane **z całą świadomością;** powiększano **sztucznie** bezrobocie.

Do takich wniosków dochodzą ludzie, badający księgi **„Wspólnoty Interesów“. Flick** szantażował w dodatku władze polskie, a generalni dyrektorzy koncernu, zbiegli na Śląsk Opolski, **pobierają nadal pensje i tantjemy.**

***

Nikt nie zaprzeczy, że są to jakieś stosunki wręcz niesłychane. **Ale w kierownictwie „Wspólnoty Interesów“ zasiadali wszak i zasiadają polscy arystokraci, uczestnicy obozu „sanacyjnego“!... Ci właśnie panowie (hr. Potocki, Filipowicz, Radowski i t. d.) mają jutro... „pertraktować“** z przedstawicielami p. **Flicka,** przybywającymi z Berlina do Katowic.

Na froncie oświaty i kultury

Wielkie dzieło kultury

Praca kulturalna austrjackich socjalistów

Niegdyś, gdy burżuazyjne wojska **Thiersa topiły** w rzekach krwi komunardów paryskich, **burżuazyjna** prasa całego świata przedstawiała obłudnie **Thiersa,** jako — **„obrońcę kultury“,** a komunardów jako jej **„wrogów“.** Było to dla burżuazji bardzo wygodne i korzystne. Ale teraz, gdy **Dollfuss** z Feyem i **Stahrembergiem** burzyli armatami domy mieszkalne, zbudowane dla robotników przez gminę czerwonego Wiednia, już **niepodobna** pisać o socjalistach-robotnikach, jako o „barbarzyńcach“ i „wandalach“. Każdy bowiem, nawet burżuazyjny czytelnik burżuazyjnego **świstka wie dobrze, jak wysoko, — jak** niesłychanie wysoko dźwignęli **sztandar kultury** austrjaccy socjaliści. Właśnie w czerwonym Wiedniu najlepiej **można** było się przekonać, jakim potężnym **czynnikiem kulturalnym** stał się dzisiejszy Socjalizm!

Głęboko w masy sięgnęła robota socjalistów austrjackich. Od tej chwili, gdy w roku 1889 na kongresie w Hainfeld zjednoczyła się austrjacka Socjalna - Demokracja pod wodzą W. **Adlera,** — w nieustannej mrówczej pracy zyskała ogromne wpływy w masach i skierowała umysły i serca robotników ku wielkim celom i ideałom. Już ta praca organizacyjna w partji i w związkach zawodowych sama przez się jest wielką pracą kulturalną. Nie mamy pod ręką cyfr z ostatniej doby; przytoczymy wobec tego cyfry z roku 1928, przygotowane na kongres Międzynarodówki w Brukseli. Członków partji było 669.000, z tego 201.000 kobiet. Uderza tu ogromny udział **kobiet** w ruchu. Innemi słowy 16% całej dorosłej ludności Austrji znalazło się w partji. Zaś w Wiedniu ten procent wynosił 30%. W ten sposób **każdy trzeci dorosły wiedeńczyk** był zorganizowany w partji socjalno - demokratycznej. Przy wyborach w r. 1927 partja w Wiedniu otrzymała 693 tys. głosów, t. zn. 59% **wszystkich głosów.** Widzimy jasno, że ogromna większość ludności wiedeńskiej wypowiedziała się za socjalistami. W całym kraju partja otrzymała przeszło 42% ogółu głosów.

Innemi słowy partji niewiele już brakowało **do większości głosów w kraju.**

Naturalnie, te cyfry jeszcze nie wyrażają całego zasięgu partji w masach. Tak np. do cyfry członków partji trzeba dodać jeszcze 14 tys. Czechów, zorganizowanych w odrębnej organizacji czeskiej. Obok 669 tys. członków partji trzeba postawić 756 tys. członków związków zawodowych, co na 6 miljonową Austrję stanowi ogromny procent. Rob. Związki Sportowe miały 180 tys. członków. Organizacja młodzieży liczyła wówczas 28 tys. i t. d.

To są cyfry charakteryzujące polityczny i moralny zasięg ruchu, przetwarzającego niegdyś bierną i mało kulturalną masę w uświadomioną czynną i kulturalną armję socjalistyczną. Niezależnie od tych form ruchu masowego, partja z całą energją i świadomością prowadziła pracę nad stworzeniem i rozbudową instytucji **kulturalnych.**

Przypomnijmy, jak wielką rolę pracy kulturalnej przypisuje nowy program partyjny, t. zn. program „linckiʼ z roku 1926. Nietylko omawia szczegóły programów szkolnych; nietylko uważa własne masowe organizacje kulturalne robotnicze za komórki przyszłej kultury robotniczej, ale całą walkę klasową proletarjatu o Socjalizm ujmuje jako starcie nietylko dwóch sił klasowych, ale także dwóch **ideałów kulturalnych.**

W myśl tego programu partja natychmiast po wojnie i rewolucji walczyła o daleko sięgającą reformę szkolną. Odegrał tu dużą rolę znany pedagog tow. O. Glöckel. W wielkiej pracy **Fischla** o austrjackiej reformie szkolnej znajdziemy opis tej walki o lepszą szkołę dla Austrji. Socjalizm starał się — powiada **Fischl** — przedewszystkiem zwracać się do samodzielności i twórczości dziecka oraz do związku tego dziecka z najbliższem otoczeniem. Gdy socjaliści wystąpili z Rządu austrjackiego, tow. **Glöckel** skoncentrował swoje wysiłki na szkole wiedeńskiej (gdyż gmina była socjalistyczna) i dokonał tu poprostu cudów w zakresie szkolnictwa. Polskie wycieczki do Wiednia, turowe i inne, miały wielokrotnie sposobność przyglądania się szkolnej pracy gminy i jej ogromnym rezultatom.

Wobec braku miejsca podkreślimy tylko zorganizowanie wydatnej współpracy szkoły z rodzicami.

Skoro mowa o gminie m. Wiednia, to należałoby wymienić cały szereg innych prac kulturalnych obok czysto szkolnych. Czyż np. ogromna, imponująca **akcja mieszkaniowa,** która dała zdrowe i dogodne mieszkanie przeszło 100.000 robotników wiedeńskich, nie była akcją przedewszystkiem kulturalną? A czy takie zarządzenia **higjeniczne,** jak sieć wspaniałych kąpielisk dla dzieci i dorosłych, nie były również kulturalną akcją? A masowe **kolonje dziecięce** poza murami miasta i inne podobne instytucje, stworzone dla dobra ludności pracującej?

Przejdźmy jednak od prac parlamentarnych, gminnych i programowych na grunt własnych wysiłków organizacyjnych klasy robotniczej. Wszystkiego tu nie wymienimy, możemy tylko zaznaczyć rzeczy najważniejsze. Austrjacki proletarjat pod kierownictwem Socjalnej Demokracji stworzył szereg imponujących **robotniczych** organizacyj kulturalnych, które stały się wzorem dla całego świata robotniczego.

Czy potrzeba wymieniać np. **organizację przyjaciół dzieci!** Zastanawia w niej głębokie zrozumienie dla nowych metod wychowawczych; popatrzmy, jaką wielką literaturę w tej liczbie perjodyczną stworzył ten ruch. Przyjrzyjmy **się jeszcze masowym robotniczym organizacjom sportowym, które tak pięknie** rozwijały się w Austrji. Albo weźmy **turystykę robotniczą.** Nigdzie tak świetnie **nie rozwinęła się ta imponująca organizacja „przyjaciół przyrody“,** jak w Austrji.

W zakresie pracy naukowej i popularyzacyjnej **Socjalizm** stworzył niezmiernie intensywnie pracującą organizację z centralą (Zentralstelle) w Wiedniu. Wiedeńska organizacja oświatowa była największą organizacją tego rodzaju na świecie. W nrze 9 organu centrali **„Bildungsarbeit“** za rok 1933 znajdziemy dokładne sprawozdanie oświatowej centrali austrjackiej. Tu przytoczymy tylko parę cyfr za rok 1932 w Wiedniu: wykładów urządzono w Wiedniu w roku 1932 — 9.967; wykładów z przezroczami było 910; pokazów filmowych 3791; wycieczek 2108; książek wypożyczonych 2.784.000. Te cyfry nie dają należytego pojęcia o intensywności pracy. Może lepiej obliczyć wiedeńską robotę na jeden dzień. Będziemy mieli tedy dziennie 27 wykładów, 3 wykłady z przezroczami, 16 filmów (łącznie z wyborczemi) i 6 wycieczek, oraz 7000 wypożyczonych książek. To już daje pojęcie o robocie. Zwłaszcza imponuje wspaniały rozwój robotniczych bibljotek.

Brak **miejsca** nie pozwoli nam na omówienie innych form pracy kulturalnej. Wspomnimy tylko o **wielkiej pracy młodzieżowej;** o pracy Czerwonych Harcerzy; o **centrali sztuki,** organizującej symfoniczne koncerty robotnicze i przedstawienia w teatrach wiedeńskich; o zasłużonem teoretycznem piśmie **„Kampf“;** o organizacji wolnomyślicielskiej (Freidenker) i t. d. i t. d.

Niema mowy, ażeby ten wprost niebywały **wzlot socjalistycznej pracy kulturalnej** omówić tutaj nawet pobieżnie.

Brutalna i krwawa prowokacja faszystów zniszczyła te organizacje i uniemożliwiła tę wspaniałą pracę. Tu widzimy, jak **antykulturalną** jest postawa faszyzmu; tu widzimy najlepiej, czego są warte burżuazyjno - faszystowskie frazesy o „narodzieʼ o „ludzie“, o „kulturze“ i t. p.

Ale wielkie dzieło kulturalne austrjackiej Socjalnej Demokracji **nie zginęło bez śladu.** Świadomość socjalistyczna i głębokie przywiązanie do swych ideałów poszły szeroko i głęboko w masy robotnicze, a gdzieniegdzie nawet na wieś. Staną się źródłem tej **siły** proletarjackiej, która przyniesie zwycięstwo.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Kronika T. U. R.

ZJAZD WALNY TUR.

Walny zjazd delegatów TUR. odbędzie się 20 i 21 maja b. r. (w Zielone Świątki). Miejsce ustali Zarząd Główny na posiedzeniu swem 12 marca. Wszystkie oddziały TUR. winny już obecnie zająć się zbieraniem funduszów na wysłanie delegatów na zjazd TUR.

REORGANIZACJA ODDZIAŁÓW T.U.R. NA UKOŃCZENIU

Dobiega końca praca nad reorganizacją placówek T. U. R. w całym kraju. Niektóre okręgi mają wyjątkowo termin przesunięty (krakowski i sosnowiecki). Na najbliższem posiedzeniu Zarządu Głównego T. U. R. — zostanie przedstawiony nowy stan rzeczy do zatwierdzenia.

JAKIE SĄ PODSTAWY SOCJALISTYCZNEGO WYCHOWANIA?

Celem uprzystępnienia jaknajszerszym masom nadzwyczaj ciekawej i aktualnej książki o podstawach socjalistycznego wychowania p. t. „Bojownicy Jutra“ Feliksa **Kanitza,** wydanej przez T. U. R. — **obniżamy cenę do 50 gr. za egzemplarz.** Zamawiający z prowincji dopłacają 20 gr. na porto, wpłacając należność zgóry do PKO (Konto Nr. 9663). Książka znajduje się na składzie w Sekretarjacie Gen. TUR. Warszawa, Czerwonego Krzyża 20. Książka kosztowała 2 zł. a w sprzedaży organizacyjnej 1 zł. 50 gr. Cena zniżona obowiązuje do **maja b. r.,** pozostaje już niewielka ilość egzemplarzy, należy więc pospieszyć się z zamówieniami. Książka o 88 str. druku, z przedmową tow. Czapińskiego — winna **znaleźć się w domu każdej rodziny robotniczej i pracowniczej.**

Z PRAC NASZYCH ODDZIAŁÓW.

Tarnopol. Oddział liczebnie niewielki, posiada jednak czytelnię otwartą codziennie, a członkowie TUR korzystają z bibljoteki **ZZK. Oddział przeprowadził** dwie wycieczki poprzedzone wykładami. W oddziale tworzy się orkiestra.

Brześć n/B. Mimo szykan i utrudnień w pracy oświatowej oddział skupia około pół setki członków. Prowadzi akcję odczytową, ostatni odczyt **tow. K. Czapińskiego** zgromadził ponad 400 osób, bardzo wielu ludzi odeszło z powodu braku miejsca. Z biblioteki TUR. **korzysta** 89 osób, przeczytano blisko 900 książek. Nadto istnieje czytelnia pism otwarta 2 razy tygodniowo. Działa teatr amatorski dorywczo.

Brzeszcze. Działalność TUR głównie koncentruje się w bibljotece i czytelni pism. Z biblioteki korzysta 30 osób, przeczytano w okresie sprawozdawczym 650 książek. Sprawnie działa Organizacja Młodzieży TUR.

Końskie. Staraniem TUR. odczyty odbywają się co niedziela na tematy aktualne, po odczycie — **dyskusja.** Dotąd odbyły się 23 odczyty, **przy dużej** frekwencji. Dorywczo są wystawiane sztuki, jak np. 2 razy grano „Montwiłła“ przy ogromnem zainteresowaniu. Bibljoteka. Praca coraz intensywniejsza. Zainteresowanie, zwłaszcza odczytami, coraz większe.

Bez czci

Przed wielu laty w jednem z pism satyrycznych ukazał się rysunek bodaj że karykaturzysty **Sichulskiego:** przy aparacie asenizacyjnym Bergera stoi rudy drab i, trzymając w ręku **sikawkę,** cały świat polewa płynnym gnojem. **Była** to karykatura Adolfa **Nowaczyńskiego.**

Karykatura ta przypomniała mi się, gdym przed kilku dniami czytał jedną z ostatnich elukubracji tego **„chrześcijańskiego** i „arcykatolickiego“ **publicysty.** Podczas gdy nawet najzaciętsi **przeciwnicy** Socjalizmu składają hołd **męstwu** i bohaterstwu socjalistów **austrjackich,** gdy reakcyjna w swej **większości rada** miejska naszej stolicy **uczciła przez powstanie** pamięć **poległych w Wiedniu,** pan **Nowaczyński** powtarza wielokrotnie już sprostowane oszczerstwa, kolportowane przez Rząd **Dollfussa —Feya:**

„Jedni pouciekali przedtem. **Inni** się szczelnie poukrywali **na te dnie.** Wodzowie zaś „przekroczyli“ **(sic!)** „jadąc autem“ granicę czeską **„ciężko** ranni“ (sic!) z „przewiązanem okiem“ i z gotowemi wywiadami, jak **„cette** canaille de B“... („A. B. C.“ Nr. 51 z dn. 21 b. m.).

Auto i oko! I kto o tem pisze!? Czyżby p. **Nowaczyński,** wytykający innym krótką pamięć, miał już zapomnieć, że asocjacje te mogą być jednak przykre i bolesne? Ostrożniej więc z wyssanemi z palca insynuacjami.

Zresztą w sprawie stosunku do socjalistów austrjackich pan **Nowaczyński** znalazł się po jednej stronie barykady z wykpiwaną przez się filosemitką wiedeńską panią **Harland,** która w swem piśmie „Die Gerechtigkeit“ zajęła ostatnio podobne do p. **Nowaczyńskiego** (nie pod względem oszczerstw!) stanowisko klasowe.

J. R.

O „równych szansach“

W piątkowym **„Kurjerze Porannym“** p. J. D., o ile się nie mylimy, b. obrońca brzeski, napisał bardzo dobry artykuł o potrzebie **zniesienia sądów doraźnych;** z przyczyn nie bardzo... imponujących poświęcił cały wstęp artykułu ukłonom pod adresem p. min. **Michałowskiego,** ongiś prokuratora pierwszego stadjum sprawy brzeskiej; no, ale bądź co bądź p. J. D. pozostał przeciwnikiem sądownictwa doraźnego.

„Kurjer Poranny“ konfiskacie, rzecz prosta, nie uległ.

Przed niedawnym czasem rozwijał myśli analogiczne w **„Robotniku“** — tylko **w formie łagodniejszej** z musu — tow. Esbe; wywody jego, poświęcone zresztą książce **Winawera,** uległy bardzo „gruntownej“ konfiskacie; brakło w nich, oczywiście, pięknych pokłonów w kierunku p. **Michałowskiego.**

Czy **„Kurjer Poranny“** będzie jeszcze podtrzymywał swoją tezę o „równości szans“ prasy opozycyjnej i prasy obozu „sanacyjnego“?

Przykład bodaj frapujący!... **P. V.**

Przymusowa sterylizacja w Niemczech

400.000 osób przed sterylizacją

Z dniem 1 stycznia tego roku weszła w Niemczech w życie ustawa o przymusowej sterylizacji. W myśl postanowień tej ustawy podpadnie pod jej moc obowiązującą około 700.000 do 1.000.000 osób, z czego 400.000 ulegnie sterylizacji w najbliższych latach. Rząd niemiecki preliminuje na koszta tej przymusowej sterylizacji kwotę dziesięciu miljonów marek.

Jeżeli ustawa ta rzeczywiście zostanie wykonaną w rozmiarach przewidzianych przez jej twórców, będzie to widowisko, jakiego nikt dotąd jeszcze nie wymyślił.

Sam ruch sterylizacyjny rozpoczął się 25 lat temu w Ameryce, w ktorej Stan Indiana uchwalił ustawę sterylizacyjną, wymierzoną przeciw nałogowym przestępcom, idjotom, niedorozwiniętym i zboczeńcom. Za tym przykładem poszło kilka innych stanów amerykańskich, przewidując przymusową sterylizację, jako środek zapobiegający rozmnażaniu się osób dziedzicznie upośledzonych, albo jako karę dodatkową dla przestępców obyczajowych. Równolegle jednak z tym ruchem szła przez Amerykę fala odwrotna, zwalczająca przymusową sterylizację jako przedwczesną i nieuzasadnioną wobec zupełnie jeszcze nierozwiniętej wiedzy medycznej o zasadach dziedziczenia. Na 124 zakładów, które na podstawie tych ustaw otrzymały upoważnienie do wykonywania zabiegu sterylizacyjnego, 93 zakładów odmówiło przeprowadzania tych zabiegów.

Również niektóre stany mimo, że od lat mają obowiązujące ustawy sterylizacyjne nie przeprowadziły dotąd ani jednego zabiegu. Ogółem uległo w Ameryce w ciągu 25 lat 16.000 osób sterylizacji.

Jeżeli się więc porówna cyfry ludności w Ameryce Północnej i okres 25 letni z cyfrą ludności niemieckiej i kilkuletnim okresem przewidzianym dla sterylizacji 400.000 osób, wychodzi dopiero na jaw rozmach i pośpiech z jakim „Rząd brunatny" chce przystąpić do tego dzieła.

Istotnie od stycznia istnieją w całych Niemczech tak zwane **Trybunały Zdrowia i Dziedziczenia,** które na wniosek uprawnionych orzekają o przymusie sterylizacji. Uprawnieni do takiego wniosku są prócz rodziców i opiekunów, urzędowi lekarze, dyrektorzy szpitali i zakładów dla umysłowo chorych oraz **dyrektorzy więzień.** Sam trybunał tworzą dwaj lekarze i sędzia. Jeżeli trybunał orzeka przymusową sterylizację orzeczenie jest ostateczne.

Przymus sterylizacyjny obejmuje w Niemczech osoby cierpiące na niedorozwój umysłowy, manjactwo, epilepsję, padaczkę, dziedziczną ślepotę, głuchoniemotę i wrodzone zniekształcenia cielesne.

Rozumie się, że sama zasada sterylizowania osób wydających dziedzicznie obciążone potomstwo jest społecznie słuszna i uzasadniona. Idzie tylko o to, wobec kogo się taką zasadę stosuje i kto ją stosuje. Jeżeli o osoby objęte przymusem sterylizacji idzie, to cała prawie literatura fachowa stoi na stanowisku, że granice niedorozwojów umysłowych najróżniejszego typu są w tej chwili tak płynne i dotąd jeszcze niezbadane i nieokreślone, że niewiadomo, gdzie się kończy zdrowie, a gdzie zaczyna choroba. Omawiając te sprawy na łamach czasopisma emigracji niemieckiej **„Die Sammlung"** pisze jeden z najwybitniejszych współczesnych seksuologów Dr. Magnus **Hirschfeld,** grupy te obejmują masy liczące kilkaset tysięcy ludzi, których nie można absolutnie uważać za umysłowo chorych czy obłąkanych. Granice między fizjologicznem a psychologicznem zdrowiem są tu zupełnie zatarte. Od normalności do anormalności jest tylko jeden mały krok i często te same osoby będą przez jednych uważane za wybitne jednostki, przez innych za psychopatów.

Biorąc więc razem i nieokreślony zasięg przepisów niemieckiej ustawy sterylizacyjnej i fakt, że taki instrument znalazł się w rękach ludzi, dla których wszystko jest środkiem władzy, nie ulega dzisiaj już wielkiej wątpliwości, że ustawa ta uzupełni prawdopodobnie sumę instrumentów politycznego teroru w Niemczech.

Dr. JÓZEF LOOS.

Czy Rada Miejska stolicy wybierze prezydenta miasta?

Na posiedzeniu stołecznej Rady Miejskiej grono radnych zażądało od urzędującego wiceprezydenta p. **Szpotańskiego** zwołania w dn. 26 lutego posiedzenia Rady Miejskiej dla dokonania wyboru prezydenta miasta, na miejsce p. **Słomińskiego,** który ustąpił.

P. **Szpotański** przyrzekł wprawdzie odnieść się pozytywnie do tego żądania, jednak jest mało prawdopodobnem, aby Rada mogła się zebrać i dokonać wyboru prezydenta Warszawy, gdyż lada dzień oczekiwane jest mianowanie komisarza.

Tyfus głodowy

Krakowski „Głos Narodu" podaje, że w województwie stanisławowskiem wybuchła epidemja tyfusu plamistego. **W gminie Kalnej (w powiecie kałuskim) stwierdził lekarz 10 wypadków duru plamistego, z czego 3 wypadki śmierci.**

W związku z tem wstrzymano w szkole miejscowej naukę do 5 marca. Równocześnie w **gminie Stebno (pow. Kosów)** stwierdzono 6 **wypadków tyfusu plamistego, a we wsiach Rakowiec i Semenówka** — 9 wypadków.

Powódź w Wilnie

W związku z panującą od dwuch dni silną odwilżą, w piątek wieczorem na wzgórzach okalających Wilno gwałtownie topniejący śnieg nie mając naturalnego odpływu spowodował szereg lokalnych powodzi. W niektórych punktach przedmieść wileńskich **poziom wody przekracza pół metra.** Do akcji ratunkowej kilkakrotnie była wzywana straż ogniowa.

Krwawy kanclerz dziękuje bandom faszystowskim

za stłumienie rewolucji



Prezesura Banku Polskiego

Wkrótce upływa 5-letnia kadencja prezesa Banku Polskiego.

Jak utrzymują, stanowisko to po prezesie Wróblewskim obejmie obecny minister Skarbu p. Wł. Zawadzki.

Wizyta prezesa rumuńskiego PEN-Klubu

Do Warszawy przybył w czwartek prezes rumuńskiego PEN-klubu Wiktor **Entijanu.** Entijanu jest znanym dramaturgiem i przyjechał z oficjalną wizytą do polskiego PEN-klubu. (PID).

Proces o morderstwo przed sądem w Tarnowie

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Tarnowie toczyła się rozprawa przeciwko Janowi Gąsiorkowi i Janowi Piecuchowi, oskarżonym o zbrodnię skrytobójstwa, dokonanego na osobie 70-letniego Andrzeja Pluty, wuja Gąsiorka.

Motywem zbrodni była obawa przed niekorzystnym dla rodziny Gąsiorka testamentem Pluty.

Gąsiorka skazano na 15 lat więzienia, Piecucha na 10 lat.

Kolej nie płaci należnych odszkodowań

Z mowy sejmowej tow. Z. Piotrowskiego

Tow. *Z. Piotrowski* zabrał w piątek głos w Sejmie przy jednym z punktów porządku dziennego, omawiając *dwie sprawy praktyczne,* dotyczące losu kilkunastu rodzin włościańskich.

Odpowiednie ustępy z mowy tow. *Piotrowskiego* podajemy w brzmieniu dosłownem. *Red.*

Tow. **Piotrowski** przytoczył skandaliczny przykład jak są pokrzywdzeni rolnicy z miasta **Lubranca** i okolicy. Od roku 1918, gdy ich grunta wywłaszczono pod kolejkę, nie mogą się doczekać odszkodowania. Wprawdzie w jesieni w 1932 r. oszacowano już i przyznano należności z odsetkami, ale dotąd dyrekcja kolejowa odpowiada, że brak kredytów na zapłacenie należności. Ostatnia taka odmowa jest z 11 stycznia 1934 roku. Wśród pokrzywdzonych w liczbie 13-tu znajdują się: **Stachowiak, Józef i Stanisław Tomaszewscy, Kręciski, Aleksińscy,** a najbardziej — **Kazimierz Szulc i Adamscy,** którym przyznano od lat odszkodowanie po kilka tysięcy złotych. Innym — po kilkaset złotych. Grunty **Szulca** i **Tomaszewskiego** zostały przepołowione, a do poszczególnych odcinków brak dojazdu, a nawet uniemożliwiono korzystanie z nich.

Są to zaległości, wynoszące razem około 30.000 zł. Przecież powinny się znaleźć kredyty w budżecie kolei, który wynosi 930 miljonów na bieżący rok. To wywłaszczenie bez odszkodowania przez państwo kilkumorgowych włościan jest krzywdą nie do darowania, a staje się **powodem ruiny szeregu rodzin.** Zabrała kolej grunta nietylko na tory i place dla wyładunków, ale na ogrody dla zawiadowcy stacji, który je użytkuje. Chłopa pozbawiono ziemi za którą nadto musi płacić przez lata wszystkie podatki. Chcę wierzyć że słowo ministra, dane na Komisji Budżetowej Sejmu, nie będzie cofnięte, że już w najbliższym czasie po 16 latach wywłaszczenia rolnicy dostaną swoją należność.

Mówca nasz poruszył także sprawę pogorzelców, spalonych z winy kolei we wsi **Raciborze, pow. kutnowskiego,** gdzie 5 chat małorolnych spaliło się, a włościanie na podania i delegacje **przez 13 lat** prawie już wszystko wyprzedali a nie mogą od kolei wydostać odszkodowania w wysokości kilku tysięcy zł.

Aresztowania w Wiedniu

Dotychczas jeszcze trwają rewizje w dzielnicach robotniczych Wiednia oraz w miastach prowincjonalnych w poszukiwaniu broni. W wiedeńskiej dzielnicy Brigittenau znaleziono karabin maszynowy, 70 karabinów ręcznych, 50 granatów ręcznych i 10.000 nabojów karabinowych. W dzielnicy Mariahilf wykryto nowy magazyn broni. Również w szeregu innych miejscowości znaleziono znaczne zapasy broni i amunicji. **W ostatnich dniach aresztowano w Wiedniu w związku z przeprowadzanemi rewizjami 800 członków straży republikańskiej. Rozprawa przeciwko aresztowanym odbędzie się przed sądem przysięgłych prawdopodobnie w marcu lub w kwietniu. Liczba aresztowanych w Wienerneustadt i w Baden koło Wiednia jest tak wielka, że dla pomieszczenia ich musiano kilka domów mieszkalnych zamienić na prowizoryczne więzienie.** (ATE.).

Za ukrywanie Stawickiego

W piątek rozpoczął się w *Bonneville* proces *Voix i Pigaglio,* oskarżonych o ukrywanie *Stawickiego.* Obu oskarżonych sprowadzono do sądu w kajdanach. Przy odczytywaniu personalij wyszło na jaw, że *Pigaglio* był karany za wystawianie czeków bez pokrycia, a *Voix* siedział 7 lat w więzieniu za kradzież i oszustwa. Po przesłuchaniu świadków i oskarżonych sąd postanowił skazać zarówno *Voix'a* jak i *Pigaglio* na 45 dni aresztu. Sąd uznał okoliczności łagodzące, zaliczając areszt prewencyjny. *Voix* został zwolniony niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku. Pigaglio ma do odbycia jeszcze 5 dni więzienia.

Sprawa Sacazana

W piątek sprowadzono pod strażą do Paryża bankiera *Sacazana,* którego na żądanie władz francuskich aresztowano w *Beyrucie. Sacazanowi* wytoczony będzie proces o oszustwa. W sprawę tę zamieszany był były minister sprawiedliwości sen. *Raynaldy.* Dymisja *Raynaldy'ego* — jak wiadomo — pociągnęła za sobą upadek rządu *Chautemps'a.* (PAT.).

Coraz większe czułości węgiersko-włoskie

Z Budapesztu donoszą, że włoski podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych **Suvich** zakończył w piątek rokowania z rządem węgierskim. Komunikat oficjalny podkreśla, że wizyta **Suvicha** świadczy **o coraz bardziej zacieśniających się stosunkach pomiędzy Węgrami i Włochami.** Podczas pobytu ministra włoskiego rozpatrzono szereg spraw natury politycznej i gospodarczej, które interesują oba kraje. Rozmowy te zmierzały do konsolidacji stosunków nietylko w Europie środkowo-wschodniej, lecz również na całym kontynencie europejskim. Były one przygotowaniem terenu dla dalszej akcji w sprawie utrwalenia pokoju. Sfery oficjalne zaprzeczają wiadomości jakoby podczas pobytu **Suvicha** w Budepeszcie był podpisany jakikolwiek układ. Rozmowy, przeprowadzone przez **Suvicha** z ministrami **Gömbösem** i **Kanya,** miały niewątpliwie na celu przygotowanie terenu dla spotkania **Gömbösa** i **Dollfussa z Mussolinim w Rzymie.** (ATE).

Aresztowanie wodza komunistów angielskich

Przywódca angielskich komunistów Karry **Pollitt** został w piątek wieczorem aresztowany. Powyższe zarządzenie władz, jak sądzą, nastąpiło na skutek przemówienia **Pollitta,** jakie wygłosił w zeszłą niedzielę. (PAT.).

Spisek przeciwko prezydentowi Argentyny

Z Buenos Aires donoszą o wykryciu wielkiego sprzysiężenia, skierowanego przeciwko prezydentowi Justo. W stolicy zamknięto tajną drukarnię, w której znaleziono 60.000 broszur i druków propagandowych. Przedsięwzięto szereg aresztowań.

Znów katastrofa na bieda-szybie

Z Katowic donoszą: W czasie wydobywania węgla z dzikich odkrywek w Mokrem (powiat pszczyński), ziemia zasypała 2-ch robotników. Przewieziono ich do szpitala w **stanie ciężkim.** (PAT)

Jak to nazwać?

W końcu grudnia ubiegłego roku 1933-go zwróciło się do nas kilka codziennych pism sowieckich („Leningradskaja Prawda“, „Krasnaja Zwiezda“ i inne), proponując wymianę naszych wydawnictw. Zwróciliśmy się przeto do Ministerjum Spraw Wewnętrznych przez Komisarjat Rządu prosząc o udzielenie nam zezwolenia na otrzymywanie tych pism i oświadczając jednocześnie, że z dzienników sowieckich będziemy robili użytek wyłącznie do celów redakcyjnych.

Na „podaniu“ polecono nam, ma się rozumieć, skasować znaczek stemplowy za zł. 5. Mimo to, że od czasu złożenia przez nas podania upłynęły już dwa miesiące, na liczne nasze zapytania w tej sprawie nie otrzymaliśmy do dziś dnia **żadnej odpowiedzi.**

Nie wiemy, czy powściągliwość Ministerjum Spraw Wewnętrznych należy położyć na karb panującego tam systemu „szybkiego“ urzędowania, czy też brak odpowiedzi traktować jako przyczynek do coraz bardziej zacieśniających się stosunków polsko-sowieckich.

Fuzja dwóch zakładów metalowych w Zagłębiu

W ostatnich dniach przeprowadzona została **fuzja dwóch największych** zakładów przemysłu metalurgicznego, działających na terenie Zagłębia Dąbwskiego w Sosnowcu. Połączyły się **jedno przedsiębiorstwo „Modrzejowskie Zakłady Górniczo - Hutnicze“** Sp. Akc. z **„Towarzystwem Zakładów Metalowych B. Hantke“ Sp. Akc.**.

Oba zakłady zatrudniać będą razem **2500 robotników.** W związku z połączeniem tych zakładów przeprowadzona zostanie w najbliższym czasie redukcja pracowników umysłowych, zatrudnionych w tych zakładach. Z 170 pracowników umysłowych zredukowanych ma być około 100 osób.

„Obóz pracy“ w Drohobyczu

W koszarach drohobyckich powstał t. zw. „obóz pracy“, do którego Biuro Pośrednictwa Pracy, czy też urzędnik prowadzący w magistracie ewidencję bezrobotnych kieruje przedewszystkiem młodych bezrobotnych w wieku przedpoborowym.

Roczniki starsze, o ile taki bezrobotny wysłużył w armji polskie, są również kierowane do „obozu pracy“.

Taki skoszarowany bezrobotny ma otrzymywać, wedle przyrzeczeń pożywienie z kotła, mundur strzelecki, no i pomieszczenie w koszarach; pracować ma 6 godzin dziennie, przez 2—4 godziny ćwiczyć jak żołnierz zwykły, będący w służbie czynnej; wydalać się na miasto nie wolno, obowiązuje dyscyplina rekrucka. Jak długo ma trwać ta „wolność“, informatorzy nie mówią bezrobotnym; powiadamiają ich tylko, że każdy z nich musi przyjąć pracę „jaka będzie“!

Po skoszarowaniu większej partji bezrobotnych w „obozie pracy“ w **Drohobyczu, mają być oni przeniesieni** do obozu pracy w **Samborze**, samborscy zaś odwrotnie.

Poza utrzymaniem otrzymywać ma taki bezrobotny 1 zł. dziennie (!), z czego 50 gr. na rękę, reszta ma iść do jakiejś kasy. Jaka to kasa, bezrobotni nie zrozumieli.

Zwycięstwo klasowego Związku Tytoniowców

Przy wyborach w fabryce radomskiej

Dnia 17 b. m. odbyły się wybory do Wydziału Robotniczego w Magazynach Surowca Tytoniowego w **Radomiu.**

Przeszła całkowicie lista Klasowego Związku Tytoniowców.

ZZZ. nie ośmielił się nawet złożyć własnej listy kandydatów.

Pracownicy miejscy a ubezpieczenia społeczne

Przedstawiciele wszystkich związków zawodowych pracowników miejskich, zarówno przedsiębiorstw, jak i **wydziałów administracyjnych, przyjęci byli wczoraj przez dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w min. opieki społecznej p. Lgockiego.**

Delegacja przedstawiła postulaty co do wyłączenia pracowników komunalnych od ubezpieczenia z pod niektórych działów ubezpieczalni społecznej, t. j. tych, w których pracownicy miejscy mają już zagwarantowane ze strony gminy odpowiednie świadczenia, a mianowicie chorobowe i emerytalne. Zmiana dotychczasowego stanu rzeczy nałożyłaby na pracowników miejskich nowe ciężary, co spotkałoby się z kategorycznym sprzeciwem zainteresowanych. Związki są zdania, że odpowiednia ustawa winna być znowelizowania względnie wydane wyjaśnienie ministerjalne.

Ponieważ delegacja nie otrzymała pozytywnej odpowiedzi, związki poczyniły starania o uzyskanie audjencji u wice - ministra opieki społecznej dr. Ducha.

Sprawy kolejarzy

W zamieszczonej przez nas w sobotnim numerze uchwale krajowego **zjazdu warsztatowców kolejowych,** dotyczącej **czasu pracy w kolejnictwie,** przez opuszczenie wiersza wkradła się pomyłka, zaciemniająca trochę sens dotyczącego ustępu, który **winien brzmieć następująco:**

„Zamiar podobny (przedłużania czasu pracy w kolejnictwie... Red.) byłby **tembardziej niepojęty** i niczem absolutnie **nieuzasadniony,** że administracja kolejowa podnosząc ustawicznie **spadek** przewozów i wynikający stąd **BRAK ZATRUDNIENIA, pod tem hasłem dopiero co przeprowadziła masową REDUKCJĘ OSOBOWĄ, tudzież stosuje** ustawiczną **REDUKCJĘ DNI PRACY, z której zrobiono już stałe w kolejnictwie urządzenie...**

STAN POGODY

POCHMURNO

W całym kraju przeważnie pochmurno z drobnym gdzieniegdzie deszczem i mglisto. Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane na północy dość silne i porywiste wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Listonosze pieniężni otrzymają broń dla ochrony osobistej

Agencja PID. dowiaduje się, że długotrwałe zabiegi Związku Urzędników Pocztowych o przyznanie prawa do bezpłatnych pozwoleń na broń w związku z wykonywanemi przez nich czynnościami, zostały pozytywnie załatwione przez p. ministra Poczt i Telegrafów.

W myśl zarządzenia Ministerjum Poczty, bezpłatne pozwolenia na broń udzielane będą listonoszom pieniężnym, doręczycielom pocztowych paczek wartościowych, jak i pracownikom kasowym dla ułatwienia im ochrony osobistej, gdyż jak wiadomo w ostatnich czasach nastąpiły liczne wypadki napadów rabunkowych na listonoszów.

Rozbój na Woli

Nocy ub. około godz. 1-ej, na szosie wolskiej, dwuch opryszków napadło na jadącego wozem do Warszawy woźnicę Aleksandra Świątka.

Jeden z opryszków chciał zrabować lampę, drugi zaś — towar z wozu. Świątek bronił się łopatą, raniąc w rękę jednego z rabusiów. Wówczas drugi dał kilka strzałów z rewolweru. Jedna z kul trafiła Świątka w głowę. Rannego opatrzyło Pogotowie i w stanie ciężkim przewiozło do szpitala na Czystem.

Tragedja małżeńska

Mąż zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo

Straszna tragedja rodzinna rozegrała się w **Grudziądzu,** w mieszkaniu przy ul. Młyńskiej 5, gdzie zamieszkiwała **Marja Spolińska,** lat 27.

Spolińscy pobrali się przed rokiem, lecz pożycie ich było od samego początku nieszczęśliwe. Krytycznego wieczora **Spoliński,** dostawszy się do pokoju swej żony, zażądał od niej, ażeby natychmiast powróciła do własnego mieszkania. Spotkawszy się ze stanowczą odmową, **wyciągnął z kieszeni rewolwer i strzelił dwukrotnie do żony, która trafiona w głowę i szyję, runęła nieprzytomna na ziemię.** Sprawca, w przekonaniu, że zabił żonę, strzelił do siebie, raniąc się śmiertelnie. Ciężko rannych odwieziono natychmiast do szpitala miejskiego, gdzie Józef Spoliński zmarł nad ranem następnego dnia, stan zaś jego żony jest beznadziejny.

Spolińscy pozostawili kilkumiesięczne dziecko.

Tajemnica zwłok w kanale pod Poznaniem

Ma to być student Galica z Zakopanego

W kanale pod **Poznaniem** znaleziono wiszące w burzowcu czyjeś zwłoki.

Po długiem śledztwie zostało ustalone, iż są to zwłoki studenta W. S. H., **Józefa Galicy** z Zakopanego. Do ustalenia identyczności przyczyniły się szczegóły budowy ciała, a głównie uzębienie.

Kanał burzowy w ubiegłym roku oczyszczany był w dniu 6 czerwca. **Galica zaś zaginął 10 czerwca i od tego dnia zwłoki jego wisiały w burzowcu.**

Otwarta pozostaje kwestja przyczyny śmierci. Że Galica popełnił samobójstwo, nie ulega żadnej wątpliwości, ale jakie były przyczyny tego, nie zostało wyjaśnione.

Po śmierci rozeszły się pogłoski, jakoby Galica miał paść ofiarą amerykańskiego pojedynku, jednak przeciw temu twierdzeniu przemawia rodzaj śmierci i tajemnicze zakonspirowanie zwłok.

Dramat miłosny pod Brodnicą

W czwartek znaleziono pod stogiem owsa na polu majątku **Kruszyny,** pow. brodnickiego, zwłoki **17-letniej Klary Klonowskiej,** oraz leżącego obok zwłok rannego 20-letn. **Edmunda Lisewskiego.**

Dochodzenie ustaliło, iż **Lisewski** dokonał zabójstwa na osobie Klonowskiej, do której oddał strzał z rewolweru dostarczonego mu przez denatkę. Następnie skierował broń do siebie i oddał strzał, raniąc się ciężko w bok.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 5.29.

Berlin 21.00; Belgja 123.80; Holandja 357.35; Londyn 27.03; Paryż 34.94; Praga 21.98; Szwajcarja 181.40; Włochy 46.46.

Co wyświetlają kina?

ADRJA: „Tunel“.

AMOR: „Nocne sądy“ i polski film.

ANTINEA: „Jeździec w masce“ i **„12 krzeseł“.**

APOLLO, „Precz z kryzysem“.

ATLANTIC: „Papryka“.

AS, „Dzieje grzechu“ i **„Poskromienie złośnicy“.**

BAJKA: „Mandżurja płonie“ i rewja.

CASINO: „Parada rezerwistów“.

CAPITOL: „Bunt młodzieży“.

COLOSSEUM: „Arystokracja podziemi“ i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Podróż kpt. Colin Ross“ i **„Coraz wyżej“.**

CRISTAL: „Cud wilków“ i **„Jeździec w masce“.**

CZARY: „Szerlok Holmes“.

CORSO: „Jej Królewska Mość“.

FAMA: „Ulica“ i **„Przybłęda“.**

FILHARMONJA: „Pieśniarz Warszawy“ z Eug. Bodo.

FORUM: „Hrabia Zarow“.

GLORIA: „Walczący szaleniec“.

HELJOS: „Szpieg w masce“ z Ordonówną.

HOLLYWOOD: „Płomień“ i rewja **„Piosenka, Humor i S-ka“.**

ITALJA: „Raj podlotków“ i rewja.

IKS: „Pożegnanie z bronią“ i film polski.

KOMETA: „Jej królewska mość“ i rewja.

LOS: Od 4 dla młodzieży **„Flip i Flap“.** Od 8 dla dor. **„Człowiek, którego zabiłem“.**

MAJESTIC: „Demon złota“ i rewja.

LUX: „Pat i Patachon, jako włóczędzy“ i **„Głos pustyni“.**

MEWA: „Młodość na zamówienie“ i **„Pod fałszywą flagą“.**

MASKA: „Demon Wielkiego Miasta“ i **„12 krzeseł“.**

MIEJSKI: „Brat djabła“.

NOWY SPLENDID: „Zamarłe echa“ i komedja.

NOWA TOMBOLA: „Maski dr. Fu Manczu“ i **„Noc w Raju“.**

OKO PRASKIE: „Tajemnica Sekwany“ i **„Orlątko“.**

PALACE: „Życie jest piękne“ i rewja.

PETIT TRIANON: „Wielka grzesznica“ i **„12 krzeseł“.**

PAN: Monsieur Baby“.

PROMIEŃ: „King Kong“.

RIVIERA: „Zabawka“ i dodatki.

ROXY: „Król Królów“.

SOKÓŁ: „Jaką mnie pragniesz“.

STYLOWY: „Katarzyna Wielka“.

TON: „Uśmiech szczęścia“.

UCIECHA: „Niewidzialny człowiek“.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

AUSTRJACKA DRUŻYNA HOKEJOWA W WARSZAWIE

W piątek przyjechała do Warszawy robotnicza reprezentacja hokejowa Austrji. Niestety ze względu na odwilż i fatalne warunki atmosferyczne **mecz w Warszawie został w ostatniej chwili odwołany.**

Zamiast meczu hokejowego Austrjacy znani również jako doskonali ping-pongiści rozegrają dziś w lokalu Skry mecz tenisa stołowego z kombinowanym zespołem stolicy.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE SKRY

Dziś o godz. 11 rano odbędą się w hali Skry wewnętrzne zawody lekkoatletyczne męskie i kobiece.

Z NARCIARSKICH MISTRZOSTW EUROPY

Wczoraj, w trzecim dniu wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich F. I. S. odbył się bieg sztafetowy, 4×10 klm.

W biegu zwyciężyła drużyna Finlandji, przychodząc na metę w doskonałym czasie — 2 g. 40 min. 28 sek.

Na drugiem miejscu uplasowali się niespodziewanie Niemcy, wyprzedzając sztafety szwedzką i norweską, co stanowi prawdziwy sukces. Czas zespołu niemieckiego — 2 g. 51 m. 23 sek.

Trzecie miejsce zajęła drużyna szwedzka — 2:53:07 sek., czwarte — Norwegja 2:53:07 sek.

Na piątem miejscu sklasyfikowani zostali Polacy z wynikiem 2 g. 56 min. 1 s.

Sztafeta polska startowała w składzie: Bronisław Czech, Stanisław Marusarz, Karpiel i Andrzej Marusarz.

KONGRES NARCIARSKI W SOLEFFTEA

W Solefftea obradował podczas odbywających się obecnie narciarskich mistrzostw Europy, kongres międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS). Na kongresie obecni byli delegaci Norwegji, Szwecji, Finlandji, Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Austrji i Polski, którą reprezentował prezes Pol. Zw. Narciarskiego wice-min. **Bobkowski.** Mistrzostwa FIS w roku przyszłym odbędą się prawdopodobnie w Czechosłowacji. Ustalono nadto program konkurencyj narciarskich na zimowych igrzyskach olimpijskich w roku 1936 w Garmisch-Partenkirchen.

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE.

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

W Gmachu Ośrodka W. F. zakończenie mistrzostw Polski w koszykówce męskiej. Grają o g. 10-ej YMCA Kraków z Jagiellonją Białystok. O g. 11-ej Dror — Lwów z WKS. O g. 18-ej finały, a o g. 19-ej walka o trzecie miejsce.

W lokalu Świtu o g. 16-ej finały zapaśniczych mistrzostw Warszawy.

W Teatrze Nowości o g. 12.30 trójmecz bokserski Gwiazda — Legja — Barkochba.

W lokalu Makabi o g. 12-ej mecz bokserski Elektryczność — Makabi.

W gmachu YMCA o g. 12-ej mecz bokserski YMCA — Orkan.

Na boisku Warszawianki o g. 12-ej mecz piłkarski Warszawianka — Skra.

W hali Skry o g. 11-ej wewnętrzne zawody lekkoatletyczne.

W sali Elektryczność o g. 10-ej walne zebranie Elektryczności.

W gmachu Domu Akademickiego o g. 10-ej trójkowe mistrzostwa stolicy w siatkówce.

SLALOM W ZAKOPANEM.

W Zakopanem odbył się na stokach Gubałówki slalom narciarski, zorganizowany przez S. N. Wisły, celem zapoznania publiczności z tą konkurencją.

Slalom urozmaicony był następującemi figurami: przejazd zwrotny, łokieć, prześlizg oporowy i przejazd prosty. Każdy z zawodników obowiązany był przebyć trasę dwukrotnie.

Startowało 20 zawodników. Najlepszy czas uzyskał Jan Bochenek (Wisła) — 44,4 sek. Zawodnik ten jednak w drugim przejeździe odpadł.

W klasyfikacji ogólnej obu przejazdów oraz po doliczeniu punktów karnych wygrał Białowicz (Wisła) 1:32,8 sek.

Wczorajsze wypadki

SAMOBÓJSTWA.

Przy ul. Namiestnikowskiej 22, na terenie rzeźni miejskiej Nr. 1, w szatni robotniczej na I piętrze powiesił się na sznurku, umocowanym do haka, dozorca rzeźniczy, 55-letni Marcin Wawrzyszewski. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Policja 15 komis. prowadzi dochodzenia, celem ustalenia przyczyny samobójstwa.

Nocy ub. w szpitalu św. Ducha zmarł 40-letni Franciszek Filipczak, st. przod., komendant poster. policyjnego w Drwalewie. Filipczak postrzelił się w klatkę piersiową. Mimo usilnych zabiegów lekarzy, F. nie zdołano uratować.

W bramie domu Sienna 8, napiła się esencji octowej 26-l. Emilja Lerkówna. 23ll. Franciszka Jeździkowska, bez zajęcia, napiła się esencji octowej w bramie domu Browarna 30.

STARUSZKA POD DOROŻKĄ.

Na pl. Trzech Krzyży róg Książęcej, dostała się pod dorożkę 67-letnia Janina Orłowska, przy dzieciach (Piusa 16b). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie nóg i rany tłuczone czoła. Nieszczęśliwą, po opatrunku przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

Ze stolicy

w kilku słowach

ZA ZATRUDNIANIE PRACOWNIKÓW W ŚWIĘTA. Inspektor pracy skazał na 200 zł. grzywny pracodawców, Majera Gittera, Mardkę Taśmę, Mordkę Ajzenkajta, Daniela Rotensztejna, Borucha Rubinsztejna, Icka Brzozowskiego i Jakóba Goldsztejna oraz właśc. pracowni haftów Wolfa Kronenberga, wszystkich za zatrudnianie pracowników najemnych w święta.

O FILJE BIBLIOTEKI NA PRADZE. Bibljoteka Publiczna już od dwóch lat czyni starania o otwarcie filji dzielnicowej na Pradze, najstarszej i najwięcej zaludnionej dzielnicy Warszawy, a to w porozumieniu z zarządem Tow. przyjaciół Pragi. Ponieważ Praga nie posiada odpowiedniego gotowego pomieszczenia, upatrzono plac miejski przy zbiegu Szerokiej i Jagielońskiej, na którym ma być w przyszłości wybudowany specjalny gmach. Obecnie arch. Zygmunt Konrad opracowuje bezinteresownie projekt tego gmachu, który ma być wzorowany na najbardziej nowoczesnych budynkach bibliotecznych.

ULGI TRAMWAJOWE DLA NAUCZYCIELI. Związek zawodowy pracowników samorządowych (urzędników) interwenjował ponownie w sprawie uzyskania ulg tramwajowych dla nauczycieli miejskich, posiadających mniej, niż 14 godzin wykładowych. Uzyskano zapewnienie, że sprawa ta rozstrzygnięta będzie w ten sposób, że ulgi będą przyznane wszystkim tym nauczycielom, którzy są ubezpieczeni w miejskim funduszu emerytalnym.

KOMISJE POBOROWE. W marcu odbędą się dodatkowe komisje poborowe w następujących terminach: dla podlegających P. K. U. Nr. 1, zamieszkałych w 1, 2, 3, 4, 5, 12 i 26 komisarjatach P. P. — 7 marca, dla podlegających P. K. U. Nr. 2, zam. w 9, 11, 13, 16, 20, 21 i 23 kom. — 11 marca, dla podlegających P. K. U. Nr. 3, zam. w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 kom. — 18 marca, wreszcie dla podlegających P. K. U. Nr. 4, zam. w 6, 7, 8, 10, 19 i 22 kom. — 25 marca. Wszystkie komisje będą urzędowały w lokalu przy ul. Stalowej 73. Na komisje te winni będą stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili, a otrzymają odpowiednie wezwania od władz administracyjnych.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

NAUCZYCIEL 6 lat praktyki w szkolnictwie przyjmie lekcje, korepetycje ew. inne zajęcie. Warunki b. dogodne. Zgłoszenia: Twarda 56 m. 3.

B. WIĘZIEŃ POLITYCZNY, niepobierający zaopatrzenia, ślusarz z zawodu, od dłuższego czasu bez pracy, mający na utrzymaniu dwoje dzieci, znajdujący się w skrajnej nędzy poszukuje pracy lub jakiejkolwiek pomocy doraźnej. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Robotnika“ dla „b. więźnia politycznego“.

LEKCJI MUZYKI i teorji udziela wybitna siła pedagogiczna. Postępy szybkie gwarantowane. Cena przystępna. Leszno 47—6.

Przez pomyłkę do szpitala obłąkanych

W Londynie wydarzyła się niezwykła historja. Oto przed dwoma miesiącami zajechała przed dom, gdzie mieszkała niejaka pani **Broad**, karetka ze szpitala dla umysłowo chorych. Wysłannik szpitala zadzwonił do jej mieszkania i gdy p. Broad otworzyła drzwi, zapytał jej, czy ona jest pani A. i kazał jej udać się za sobą. Zanim p. Broad zdążyła odpowiedzieć, że p. A. mieszka na tejże ulicy, ale pod innym numerem, schwytano ją za ręce, siłą wepchnięto do karetki i odwieziono do szpitala. Po drodze prosiła żeby sprawdzono u sąsiadów, czy mówi prawdę, lub sprowadzono lekarza, któryby zbadał jej stan umysłu. Napróżno, dopiero w szpitalu, gdy już leżała w łóżku i zjawił się doktór, wytłomaczyła mu, że zaszła jakaś fatalna omyłka i zwolniono ją.

Omyłka pochodziła stąd, że karetkę zamówiono telefonicznie i nie dosłyszano dobrze adresu.

Sprawa oparła się o Izbę Gmin gdzie złożono interpelację w sprawie powyższej. Skutek był ten, że p. Board otrzymała, tytułem wynagrodzenia za doznaną krzywdę 750 funtów szt.

Sprawdziło się przysłowie, że niema złego, coby na dobre nie wyszło. W danym wypadku dobre wielokrotnie przewyższa złe.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś ostatni dzień „Szczury wędrowne“. W przyszłym tygodniu premjera arcywesołej komedji Ilji Ilfa i E. Pietrowa, w inscenizacji T. Łopalewskiego, p. t. „12 krzeseł“. Przekład Haliny Pilichowskiej.

Z OPERY. Dziś grana będzie opera Kreneka p. t. „Jazzband, Murzyn i Kobiety“. O godz. 3½ pop., po cenach zniżonych, odegrana będzie piękna opera Humperdincka „Jaś i Małgosia“.

TEATR NARODOWY gra dziś arcydzieło Schillera „Marję Stuart“.

Dziś o godz. 4-ej pop. (ceny zniżone) „Świętoszek“ Moljera z Solskim.

TEATR LETNI wznowił zabawny reportaż „Pieniądz nie jest wszystkiem“.

Dziś o godz. 3.30 (ceny zniżone) „Towariszcz“ Devala.

TEATR NOWY. Dziś nowa komedja Marjusza Maszyńskiego „Tak a nie inaczej“.

TEATR POLSKI. Codziennie wspaniała komedja Szekspira „Kupiec Wenecki“.

Dziś o g. 3.30 pop. po cenach zniżonych „Fräulein Doktor“.

W poniedziałek 26 b. m., staraniem Tow. Angielsko - Polskiego, odbędzie się przedstawienie w języku angielskim, na którem odegrana będzie komedja Travers'a p. t. „Plunder“ (Rabunek).

TEATR MAŁY: Codziennie komedja S. Kiedrzyńskiego p. t.: „Ten i Tamten“.

„MILJONOWY INTERES“ w TEATRZE MAŁYM. W końcu przyszłego tygodnia w teatrze Małym odbędzie się premjera angielskiej komedji Bennett'a w tłomaczeniu F. Sobieniowskiego, p. t. „Miljonowy interes“. Sztuka ma charakter wybitnie rozrywkowy. Akcja dzieje się w Londynie, a treść stanowi walka wielkich kapitalistów angielskich i amerykańskich o budowę gigantycznego kina „Brytanja“. W walce tej decydującą rolę odgrywa kobieta, p. Mortimer, występująca w zastępstwie nieobecnego męża.

Dziś o g. 4-ej pop. po cenach zniżonych komedja M. Jasnorzewskiej - Pawlikowskiej „Zalotnicy niebiescy“.

TEATR „NOWA KOMEDJA“. Codziennie „Rodzina“ Słonimskiego z Jaraczem i Modzelewską.

Dziś o godz. 4-ej po raz 91 świetna komedja M. Hemara „Firma“ z Modzelewską i Jaraczem w rolach głównych. Ceny zniżone.

TEATR KAMERALNY. Arcydzieło Szekspira „Hamlet“ z Bendą w roli tytułowej grane będzie dziś poraz ostatni.

O godz. 4 pop ostatnie przedstawienie „Hamleta“ po cenach zniżonych.

Wkrótce premjera dramatu Rittnera „W małym domku“ z Mirą Zimińską, Adwentowiczem i Bendą.

TEATR „CYGANERJA“. Komedja rewjowa Toma i Schlechtera p. t. „Kobieta 5012“.

TEATR „WIELKA OPERETKA“. Dziś operetka „Pod białym koniem“. Obsadę tworzą: Mankiewiczówna, Bodo, Walter, Gabrieli, Niemirzanka, Ruszkowski, Żabczyński i inni.

TEATR „8.30“ daje dziś komedję muzyczną A. T. Muellera z librettem J. Waldena „Szarotka“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja „Szukasz żony, wstąp na chwi-

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Małżeństwo z konwenansu“, komedja Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR MUCHA: Codziennie „Proszę Paryż“.

CYRK STANIEWSKICH. Ostatnie dni „Cyrk pod wodą“, wielka pantomina wodna przy udziale 250 osób.

Z FILHARMONJI. Dziś o godz. 12 w poł. odbędzie się poranek symfoniczny, na którym wystąpi, po powrocie z Paryża, znany już naszej publiczności kapelmistrz p. Edmund Zygman, oraz młoda, utalentowana pianistka p. Ludmila Berkwicówna.

Co usłyszymy w radjo?

NIEDZIELA.

9.00 Sygnał czasu. 9.05 Gimnastyka. 9.20 Muzyka z płyt. 9.35 Dziennik poranny. 9.40 Muzyka z płyt. 10.00 Chwilka gospodarstwa domowego. 10.05 Transmisja z Poznania. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Program. 12.10 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Poranek muzyczny z Filh. Warsz. Około godz. 13-ej p. Karol Stromenger wygłosi II-gi odczyt z cyklu „2.000 lat muzyki“, ilustrowany przykładami z płyt. 14.00 „Działacz społeczny na wsi“. 14.20 Przegląd rynków produktów rolnych. 14.35. „Coś dla każdego“ z płyt. 15.00 Odczyt. 15.20 Koncert zespołu salonowego. 16.00. Słuchowisko dla dzieci. 16.30 Kwadrans słynnych artystów. 16.45 „Dobry Farosz“. 17.00 Pogadanka. 17.15 Odczyt. 18.00 Słuchowisko. 18.40 Melodje. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45 Przegląd teatralny. 19.50 „Myśli wybrane“. 19.52 Manuel de Falla z płyt. 20.15 Dziennik wieczorny. 20.25 Transmisja z Krynicy. 21.05 „Tylko dla brydżystów“. 21.20 Na wesołej fali lwowskiej. 22.20 Koncert muzyki lekkiej. 22.50 Wiadomości sportowe. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05. Koncert.

PONIEDZIAŁEK.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00 Program. 8.05 Przerwa. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Repertuar Teatrów. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Sławne zespoły. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.33 Muzyka jazz'owa z płyt. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Przerwa. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Kronika harcerska. 15.45 Chwilka lotnicza. 15.55 Muzyka salonowa. 16.20 Pieśni 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Recital. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 „Skrzynka pocztowa“. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka lekka. 18.40 „Historyk literatury“. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Koncert. 21.15 Feljeton. 21.30 Muzyka lekka. 22.00 „20 minut w Hiszpanji“. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

MICHAEL ARLEN 96

Swiat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

— Jeszcze pięć minut.

Pan Browning, oparłszy się ręką o jego ramię, nachylił się ku drgającej tarczy pośrodku skrzynki. Szybkość czterysta siedemdziesiąt; wiatr osiemdziesiąt pięć! Wrócił zamyślony, kołysząc się wraz z kołysaniem się okrętu, do kabiny kontrolnej.

Komandor nachylił się nad lustrem obserwacyjnem, znanem w służbie pod nazwą „Krwawa Mary“ — (nikt nie wiedział, zresztą, skąd powstała ta nazwa; chyba stąd, że słowo „Mary“ pochodziło od francuskiego „mer“ *), a przy pewnej ciepłocie morze, odbijające się w lustrze, miało czerwoną barwę). Funkcja „Krwawej Mary“ polegała na ukazywaniu drogi, którą się leciało. Teraz nie widać było nic, prócz wirującej ciemności z jednym słabym jasnym punkcikiem, wyglądającymj jak łepek od szpilki, a będącym gwiazdą na horyzoncie.

Pan Browning rzucił okiem na chronometr. Sześć minut po północy. Rzekł: — Ciekaw jestem, czy stary Nelson miał przyjemną noc. — Komandor, nachylony nad lustrem obserwacyjnem, nie spuszczał wzroku z wirującej ciemności.

Browning wyszedł i skierował się w stronę kabiny nawigacyjnej, zatrzymując się tuż przed niskiemi drzwiami. Pilot, sprawujący wartę, siedział przy kierownicy, ze słuchawkami telefonicznemi na uszach, wpatrując się w swoje lustro obserwacyjne. Co kilka sekund przez słuchawki telefoniczne dochodził głos mechanika, pilnującego „Wyczuwacza“. Na niskim stołku siedział drugi pilot, należący do drugiej zmiany — i pisał coś w bloczku.

— Jak daleko lecimy, Ikey?

— 78.4 Skały Ikara — odpowiedział.

Był to młodszy oficer nawigacyjny, Maharajah z Ikrody. Jego szeroki uśmiech znamionował człowieka, któremu życie sprawia niekłamaną przyjemność. Mając lat dwadzieścia, Ikey (który dopiero w roku ubiegłym skończył szkołę kadetów, prowadzoną przez Drogi Powietrzne w Kalkucie), nie widział powodu, dlaczego nie ma wydobywać z życia w każdym momencie tyle przyjemności, ile tylko może mu ono dać.

— Napisałeś do matki w zeszłym tygodniu, Ikey?

— Tak, panie. Napisałem jej tak, że to popamięta.

— Mała świnko!

— Mam swoją dumę, proszę pana.

— A cóż z nią robisz?

Ikey uśmiechnął się, pokazując po kolei każdy ze swych błyszczących zębów.

— Matka znowu wychodzi zamąż... za Włocha!

— Aha! A więc ty chcesz przedsięwziąć środki policyjne?

— Niech pan tylko poczeka! — Ikey znowu się roześmiał.

Komandor ciągle jeszcze spoglądał w lustro obserwacyjne. Nagle zajaśniało ono jasnem, migotliwem światłem. Palec jego, który od paru minut już nachylony był nad guzikiem, mającym bezpośredni kontakt z halą maszyn, nacisnął mocno guzik. Nieustanny jęk giroskopu, dotychczas przyduszony hukiem maszyn, zamienił się w wycie, gdy umilkły maszyny, — a potem przeszedł znowu w śpiewny jęk. W tej samej chwili oficer przy wyczuwaczu zaraportował: — Pięć samolotów przed nami. Dwanaście mil.

— Zbliżają się?

— Cztery krążą na jednem miejscu... Jeden zbliża się; wolno... śmiertelnie wolno. Teraz zatrzymał się. Osiem mil.

Pan Layfish zaraportował: — Nieprzyjaciel leci z pełnemi światłami, ale bez promieni. Czy mam zaświecić?

— Niech pan ukaże dwa zielone światła, panie Layfish.

Gdy tylko okręt policyjny wysłał dwa promienie jaskrawego zielonego światła na znak, że gotów jest do rozmowy — aparat radjowy doniósł: — Nieprzyjaciel nawiązuje kontakt. Używa krótkofalowego aparatu.

Blackwood wręczył jedną słuchawkę pierwszemu oficerowi, a drugą wziął sam — i przemówił do tuby.

— Kto mówi?

— Samolot Knoxa. Olivarez. Kto jedzie?.

Pan Browning uśmiechnął się kwaśno do swego szefa, szepcząc: — Niech pan tylko zobaczy, jak ja się z nim zbratam, gdy tylko znajdziemy się sami!

Komandor doznał niezwykłego wrażenia, które trwało przez bardzo długi czas. Słuchając tylko powierzchownie tego, co mówił dezerter Olivarez—jednocześnie miał uczucie, że przeżywa życie z niezwykłą szybkością. Było to jednak tak, jakgdyby przewidywał wypadki, ale sam ich nie przeżywał. Życie naciskało nań, ale on stał na uboczu, patrząc, czekając. Umysł jego, dostosowujący się spokojnie do szybko zmieniających się okoliczności, był jednocześnie świadom przemożnego pragnienia, przemożnej potrzeby wydobycia się z tego wszystkiego, nie wchodzenia już w rachubę, śmierci... Zdawało mu się, że nie mówił prawie nic w czasie, gdy okręt jego, otoczony samolotami Knoxa, kierowany był ku Skałom Ikara. Ale, oczywiście, musiał wydawać rozkazy. Pamiętał o tem, by powiedzieć pierwszemu oficerowi, Browningowi, który patrzał na niego dziwnie:

— Proszę objąć dowództwo.

— Nie wydaje pan żadnych poleceń?

— Nie!

— Ale przecież będzie pan z nami?

— Nie wiem. Proszę objąć dowództwo.

(D. c. n.)

*) morze.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.